

KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 10 (1355)

Najefektowniejszy **BAL** w karnawale

12 stycznia 1929 roku.

Poza niezliczonymi atrakcjami artystycznymi: wybory Królowej Filmu, filmowanie pięknych nóg, pończotnych uśmiechów, złotych spojrzeń. Konkurs zdecydowanie brzydkich mężczyzn. Drogoeone upominki za najefektowniejsze kostjmy. Atelié filmowe na sali. Zdjęcia filmowe będą dokonywane przy najnowszych lampach f. PHILIPSA.

Zaproszenia można nabywać u p.p. Gospodyń i Gospodarzy oraz w Kasynie codziennie w godz. 12—2 i 6—8. — 4 ORKIESTRY. — Początek o godzinie 22-ej.

42-0

REDUTA FILMOWA w salonach Kasyna Garnizonowego

Związku Artystów Sztuki Kinematograficznej w Wilnie

ul. Ad. Mickiewicza 13.

Gigantyczne plany odradzających się Chin.

Gdy się pisze, lub mówi o Chinach, mimowoli stają nam przed oczyma nigdy niekończące się walki między poszczególnymi generalami, którzy czy to przez ambicję własną, czy też za sowingą opłatę Ameryki, Anglii lub Japonii prowadzą między sobą nieustannie przewlekle, dziesiątki lat trwające wojny, które swoją okropnością i bezwzględnością przewyższają wszystko, co tylko człowiek Zachodu wyobrazić sobie może. Niedawno jeszcze, bo przed rokiem szpalty dzienników przepelnione były telegramami z „kotła chińskiego”, w którym zdaje się już ostatecznie decydowały się losy tego 450 milionowego narodu. Od wyniku walk zależało, czy Chiny będą nadal obiektem eksploatacji państw europejskich Ameryki i Japonii przy pomocy tego rodzaju generalów jak ostatni, zdaje się, wódz starego reżymu marszałek Ciang-Tso-Lin, czy też 450 milionowy naród wyzbywszy się obcych wpływów, pokonawszy trudności wewnętrzne i przeprowadzwszy niezbędne reformy — stanie się gospodarzem własnego kraju. Śmierć jednego z największych i najgenialniejszych awanturników chińskich, jakim był niewątpliwie Ciang-Tso-Lin, który przy pomocy Japonii i Rosji ze zwichoczonego bandyty wyniesiony został do godności marszałka, przesądziła dalsze losy Chin na rzecz wewnętrznej ich konsolidacji.

Wraz bowiem ze śmiercią Ciang-Tso-Lina szala zwycięstwa przechyliła się na stronę południowego rządu narodowego powstałego z ducha wskazań wodza odradzających się Chin, Sun - Jat - Sena. Obóz ten za wskazaniami Sun-Jat-Sena, postawił sobie za zadanie oczyszczenie zatechłej, bo idącej od konserwatywnych mandarynów atmosfery, wyzwolenie się z pod wpływów państw obcych, przebudowę ustroju państwowego w duchu demokratycznym, wydobycie z narodu oraz unocznienie mu tych pierwiastków ideowych, które umożliwiły konsolidację Włoch, Niemiec i t. d., a które w sumie składają się na poczucie jedności narodowej.

Pierwsze trzy zadania udaje się obecnemu rządowi chińskiemu częściowo realizować. Walki skłóconych ze sobą generalów ustały, wpływy państw obcych zostały pomniejszone, przebudowa ustroju państwowego znajduje się w stadium realizacji. Czy jednak realizacja ta będzie trwała, czy bliższej, lub dalszej przyszłości dorobek przywódców narodu chińskiego nie padnie w jakichś nowych powikłaniach wewnętrznych, zależać to będzie w wielkim stopniu od tego, czy obecnym przywódcom Chin uda się wyrobić w swoim narodzie pełne poczucie jedności, które w podobnym stadium rozwoju, w jakim obecnie znajdują się Chiny, w stadium, kiedy się walczą o wyzwolenie narodowe na wszystkich polach — jest cementem spajającym wysiłki poszczególnych jednostek w jedną całość, jest najlepszym budowniczym tego, co zwykliśmy nazywać niepodległością państwem.

Znając śmiało zamierzenia nacjonalistów chińskich, znając konsekwencję, z jaką te zamierzenia wprowadzają oni w życie i widząc jak pod ich wpływem budzi się już teraz naród chiński z dotychczasowej

ospałości, można się spodziewać, iż obecnym przywódcom chińskim uda się rozpocząć dzieło doprowadzić do końca.

Dłatego też dzisiaj, gdy piszemy o Chinach inne niż walki skłóconych ze sobą generalów snują się nam obrazy przed oczyma. Oto jeden z wybitnych niemieckich inżynierów Hannemann w szeregu artykułów wtajemniczył niedawno swój naród w gigantyczne plany, jakie w dziedzinie gospodarczej nakreślił sobie rządzący obecnie Chinami obóz. Jest to do najdrobniejszych szczegółów opracowany program, przewidujący w okresie kilkudziesięciu lat całkowitą reorganizację struktury gospodarczej Chin. Program to naprawdę gigantyczny.

Przedewszystkiem na brzegu Oceanu Spokojnego przewiduje się budowę trzech centrów tranzytowych, przez które będzie się w przyszłości odbywać handel z państwami zagranicznymi. W związku z tem przewidziano budowę struktury gospodarczej w całym państwie pójście po tej linii, by te trzy centra tranzytowe mogły zapomocą żelaznych i wodnych dróg w jaknajprostszym i najtańszym sposobie z najdalej leżącymi zakątkami kraju.

Pierwsze centrum tranzytowe ma powstać w odległości 80 klm. od Tjensinu gdzie będzie wybudowany nowy port, od którego mają być przeprowadzone 2 linie kolejowe długości 10.000 klm., z których pierwsza łączyłaby brzegi Oceanu Spokojnego ze złotodajnymi brzegami rzeki Amur, dochodząc aż do Czyty, to znaczy aż do rosyjskiej Syberyjskiej linii kolejowej, a druga przecinałaby całe północne Chiny, kończąc się na terytorjach, leżących nad jeziorem Bajkalskim. Łącznie z budową tych dwóch nowych dróg kolejowych wspomniany wyżej program przewiduje uregulowanie większych rzek, a przedewszystkiem długiej na 2.400 klm. Żółtej Rzeki, która ma być pogłębiona i w ten sposób dostosowana do żeglugi okrętowej. Wziasie regulacji rzek wodospady zostaną wykorzystane dla budowy olbrzymich elektrowni, które będą zaopatrywać młody przemysł chiński w biały węgiel — prąd elektryczny.

Drugie centrum tranzytowe t. zn. drugi port miałby, według tego programu, być wzniesiony w rejonie Szanghaju, a rozbudowany na przestrzeni 25 kilometrów byłby jednym z największych na świecie. W związku z tem rzeka Jan-Tse-Kiang została na przestrzeni 500 km uregulowana, brzegi jej w niektórych miejscach wzmocnione cementem, przyczem na linii rzeki w pięciu miejscach, które są lokalnymi centrami handlowymi zostałyby wzniesione rzeczne porty.

Utworzenie trzeciego centrum tranzytowego — to planowana całkowita przebudowa Kantonu, który za pomocą kanałów będzie połączony z rzekami wpadającymi do Oceanu Spokojnego. Niezależnie od tego w Kantonie przecinać się będzie cała sieć dwutorowych nowych linii kolejowych o łącznej długości 6.500 km. Jedną z tych linii będzie przebiegać przez południowe Chiny, bogate w złoto, srebro, platynę, miedź, żelazo, węgiel i, co jest nowością, w bogate pokłady ropy (niedawno odkryte) i w ten sposób linia ta łączy Chiny z Indo-Chinami.

Z państw ościennych.

RUMUNJA.

Plaga wilków w Siedmiogrodzie.

BUKARESZT, 11.I. W związku z ostatnimi mrozami, jakie panują obecnie w niektórych prowincjach rumuńskich, zgłodniałe wilki napadają często na osiedla ludzkie, dokonując wielkich spustoszeń w zagrodach poszczególnych wieśniaków. Tak np. w tych dniach wtargnęło około 45 wilków do pewnej wioski w okolicach Klużu, wywołując wśród ludności nieopisaną panikę. Pomimo energicznej akcji obronnej, zorganizowanej przez ludność wsi, wilki rozszarpały jednego wieśniaka i 50 owiec.

ŁOTWA.

Katastrofa kolejowa.

TALLIN, 11.I. (Pat.) Ostatniej nocy pociąg specjalny, którym premier powracał do stolicy z Dartu, gdzie dokonał aktu inauguracji prac przy budowie nowej kolei żelaznej, jadąc z pełną szybkością, wpadł na drewny, wiozący dwóch robotników i całkowicie ją zmiął.

BIAŁORUŚ SOWIECKA.

Bezpośrednia komunikacja kolejowa pomiędzy Zachodnią Europą a Z. S. R. R.

MIŃSK, 10.I. (kor. wł.). Od dnia 1.I. br. została otwarta bezpośrednia kolejowa komunikacja towarowa przez st. Niegroleje pomiędzy zach. Europą a Z.S.R.R.

W dalszych punktach program przewiduje budowę na brzegach Oceanu Spokojnego kilku portów dla handlu rybnego, połączonych specjalnymi liniami z krajem; budowę szeregu sieci kolejowych w centrum Chin, rozbudowę dróg bitych ogólnej długości 1.600.000 kilometrów; takieje długości budowę sieci telefonicznych i telegraficznych i t.p.

Dla zrealizowania tego planu program obecnego rządu przewiduje powołanie do życia całego szeregu gałęzi przemysłu, z tem, ogromnego dla Chin i nie tylko dla Chin znaczenia, zastrzeżeniem, że budowa fabryk i fabrykacja odbywać się będzie wyłącznie z chińskiego surowca. Jedynie tylko specjalności i kapitał zagraniczny będzie dopuszczony do tej, na szeroka skalę zakrojonej, modernizacji Chin.

Chiny oczywiście znajdują się w tej chwili w takiej sytuacji finansowej, że o realizacji gigantycznego, a powyższe pokrótce podanego planu własnymi siłami nawet marzyć nie mogą. Ale Chiny kryją w sobie takie niewyczerpane zasoby surowcowe, rozporządzają tak ogromnymi i cennymi pokładami geologicznymi, Chiny są tak szerokim polem gospodarczych możliwości, że na przyływ obcych kapitałów liczyć mogą. Wcześniej więc czy później, gdy tylko Europa i Ameryka otrząsną się od nawyku patrzenia na Chiny jako na teren ciągłego fermentu i skonstruują, że Chiny wstąpiły na normalną i trwałą drogę rozwoju państwowego europejskie i amerykańskie kapitały same się Chinom narzucą. Gdy to nastąpi, będziemy świadkami wielkich na Dalekim Wschodzie przeobrażeń, przeobrażeń, które w dalszej konsekwencji zadecydują w konstelacji politycznej o przelomie, który dla Europy może mieć nawet ogromne następstwa. Historia bowiem z Japonią nam pokazała, jak szybko narody wschodnie przechodzą od roli biernej do czynnej, jak szybko przyswajają sobie broń, którą Europa przez tyle wieków trzymała Daleki Wschód pod knutem niewoli. Ta niewola narodów wschodnich już się kończy. Zaczyna się era rasy żółtej.

Kręte drogi propozycji sowieckiej.

Litwa odsłania przyłbicę.

TALLIN, 11.I. (Pat.) „Wada Maa” podaje wywiad z posłem litewskim w Tallinie na temat propozycji sowieckiej w sprawie natychmiastowego wprowadzenia w życie paktu Kelloga. Poseł oświadczył, że Litwa dążyła zawsze do stworzenia solidarności bałtyckiej i z analogicznych motywów zdecydowała się obecnie wystąpić wobec innych państw bałtyckich z propozycją przyłączenia się do zaproponowanego przez Litwinów protokołu. Poseł nie wie jeszcze, czy tego rodzaju propozycja uczyniona została Finlandji.

Na zapytanie, dlaczego Litwa podjęła się wystąpienia ze wzmiarkowaną propozycją wobec Estonji i Łotwy, jakkolwiek w stosunku do paktu Kelloga znajduje się w tej samej sytuacji, co oba te państwa, poseł odpowiedział, że sytuacja Litwy różni się nieco od sytuacji Łotwy i Estonji albowiem w państwach tych wymagana jest ratyfikacja paktu przez parlament, podczas gdy na Litwie wystarczy w tej sprawie decyzja rady ministrów, zatwierdzona przez prezydenta.

Litwa, posiadająca z Polską nieregulowaną granicę, pomimo oświadczenia Polski, złożonego w Lidze Narodów o nienaruszalności jej granicy pragnie otrzymać w tej sprawie jeszcze inne zapewnienie i dokument. Poseł litewski uważa, że z tego powodu właśnie Sowiety zwrócili się do Litwy i że to był również powód przyjęcia sowieckiej propozycji przez Litwę.

Insynuacje niemieckie wodzą na młyn prasy kowieńskiej.

KOWNO, 11.I. (Tel. wł.) „Lietuvos Aidas”, omawiając ostatnią propozycję Moskwy, powtarza insynuacje, podane już przez prasę niemiecką, a przypisujące Polsce w porozumieniu z Rumunją rzekome agresywne zamiary względem Rosji. Poza tem „Lietuvos Aidas” twierdzi, że 15 grudnia odbyć się miała w Polsce konferencja, większość uczestników której miała oświadczyć, że dyplomaci skończyli już swoją rolę w sporze polsko-litewskim. Dziennik konkluduje, że wobec tych rzekomych imperialistycznych tendencji pakt Kelloga nie może podobać się Polsce.

Markomindzieł już zdążył spreprować odpowiedź na notę rządu polskiego.

WARSZAWA, 11.I. (PAT.) Dziś o godz. 12 w nocy według czasu moskiewskiego Markomindzieł wręczył charge d'affaires polskiemu p. Zieleskiemu odpowiedź na notę rządu polskiego z dn. 10 stycznia r. b.

Zamach syna Ciang-Tso-Lina.

SHANGHAI, 11.I. (Pat.) Według informacji ze źródeł japońskich, Ciang-Hu-Liang, syn Ciang-Tso-Lina, którego rząd nacjonalistyczny mianował szefem administracji chińskiej w Mandżurji, dokonał zamachu, przyczem zawiadnął arsenałem w Mukdenie i uwięził Yang-Kui-Tinga, b. szefa sztabu generalnego Ciang-Tso-Lina i dwóch innych wybitnych wodzów mandżurskich. Przyczyną zamachu był opór Ciang-Hu-Lianga przeciwko przyjęciu sztabu nacjonalistycznego i podporządkowaniu się Mandżurji rządowi nacjonalistycznemu.

Zamordowanie zwolennika nacjonalistów.

TOKJO, 11.I. (Pat.) Według wiadomości urzędowych, były szef sztabu Ciang-Tso-Lina Yang-Kui-Ting został dziś rano zabity wystrzałem z rewolweru.

Rząd jugosłowiański ogłosi swój program.

BIAŁOGRÓD, 11.I. (Pat.) Wszystkie ministerstwa opracowują energicznie plany zarządzeń, mających za zadanie przywrócenie całkowitego porządku w administracji, oraz projekty nowych ustaw, które pozwolą na sprawniejsze funkcjonowanie aparatu administracyjnego. Rząd ogłosi w najbliższej przyszłości deklarację, w której sprecyzuje program, jaki ma zamiar przeprowadzić.

Po rozwiązaniu organizacji politycznych. Obawy Żydów.

WIENIEN, 11.I. (Pat.) Żydowska Agencja Telegraficzna donosi: Ogłoszenie przez rząd dyktatorski w Jugosławji dekretu o rozwiązaniu wszystkich stronnictw i organizacji o charakterze wyznaniowym lub narodowościowym, wywołało duże zaniepokojenie wśród mniejszości, w szczególności wśród Żydów jugosłowiańskich, którzy obawiali się, że zostaną również rozwiązane: związek gmin żydowskich oraz organizacja sjonistyczna. Nowy rząd jugosłowiański ogłosił jednak komunikat, który zmierza do uspokojenia mniejszości i zawiera zapewnienie, że ostatnie dekrety nie dotyczą mniejszości narodowych lub stowarzyszeń religijnych, a tem mniej Żydów, którzy nie brali udziału w wewnętrzno-państwowej walce partyjnej.

Serbja południowa wobec zamachu.

BIAŁOGRÓD, 11.I. (Pat.) Białogrodzka „Politika” podaje informacje, pochodzące z Serbji Południowej, a potwierdzające poprzednie wiadomości o znakomitem wrażeniu, jakie tam sprawiła proklamacja królewska. Dziennik podaje, że jest rzeczą wysoce charakterystyczną, iż hasło walki z partyjniactwem było już przedtem podniesione wśród kół przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych. Z tej właśnie przyczyny nowy gabinet i jego akcja spotkały się z takim uznaniem w tych kołach, które są przeświadczone, iż przed Jugosławją otwiera się obecnie nowa era.

Manifest Amanullaha.

LONDYN, 11.I. (Pat.) Agencja Reutersa donosi z Delhi, że pólsrużdujący dziennik afgański „Amani Afgani”, wychodzący w Kabulu, ogłosił w wydaniu z 7 b. m. manifest króla Amanullaha, w którym władca afgański postanawia wstrzymać wprowadzane w całym kraju prawie wszystkie zamierzone reformy.

DZIEŃ POLITYCZNY.

Wszystkie pisma węgierskie poświęcają dłuższe artykuły sprawie nadania regentowi Horthy'emu przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej orderu Orła Białego. Pisma podkreślają specjalnie fakt, że Prezydent Rzeczypospolitej powierzył swemu synowi misję doręczenia regentowi insygnjów nadanego mu orderu. Prasa dopatruje się w tem szczególnej oznaki sympatji narodu polskiego dla Węgier.

W dniu 11 b. m., pod przewodnictwem p. prezesa Rady Ministrów prof. Bartla odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym załatwiono szereg spraw bieżących.

(Tel. od wł. kores. z Warszawy).

Dowiadujemy się, że na czwartkowym posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów uchwalono powołać do życia międzyministerjalną komisję do popierania eksportu polskiego. Komisja ta składać się będzie z przedstawicieli Ministerstwa Skarbu, Przem. i Handlu, Spraw Zagranicznych i Rolnictwa. Poza tem w skład jej wejść mają z głosem doradczym przedstawiciele Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego. Przewodniczyć będzie przedstawiciel Ministerstwa Skarbu.

Zadaniem komisji będzie popieranie konkretnych transakcji eksportowych, przyczem specjalną opieką otoczy komisja te transakcje, które rozszerzają nasz zbył na rynkach zagranicznych.

Na tem samem posiedzeniu komitetu ekonomicznego zdecydowano — jak się dowiadujemy — wprowadzić cło wywozowe na drzewo surowe.

Wezorem p. premier Bartel przyjął prezesa klubu B. B. plk. Stawka i odbył z nim godzinną konferencję. Konferencja ta, jak należy przypuszczać, poświęcona była omówieniu taktyki klubowej B. B. na terenie parlamentu na czas obecnej sesji budżetowej. W południe p. premier udał się do pałacu arcybiskupiego i złożył wizytę ks. kardynałowi Kakowskiemu.

W związku z zbliżającą się rocznicą 10-lecia parlamentaryzmu polskiego przypadającą 8 lutego r. b. wydana ma być nakładem ciał parlamentarnych książka pamiątkowa poświęcona pracom parlamentarnym w latach 1919—1929.

Na jednym z najbliższych posiedzeń Sejmu postawiony będzie przez szereg stronnictw wniosek o wyłonienie specjalnej komisji, któraby się zajęła organizacją uroczystości dziesięciolecia parlamentaryzmu.

Prem. Bartel w ostatnim czasie rozpoczął prace nad przygotowaniem rządowej akcji mieszkaniowej. Na konferencji, która w tej sprawie odbyła się z udziałem przedstawicieli ministerstw zainteresowanych i Banku Gospodarstwa Krajowego, prem. Bartel wyraził zamiar powołania do życia specjalnej komisji międzyministerjalnej do spraw mieszkaniowych.

Celem tej komisji będzie przygotowanie w jak najkrótszym czasie programu akcji budowlanej na wielką skalę. Na cele wzmocnionej akcji budowlanej zużyte będą znaczne fundusze skarbowe, które pokryte zostaną z projektowanej nowej pożyczki wewnętrznej do wysokości 100 milionów złotych.

Akcja budowlana rządu popierać będzie w pierwszym rzędzie budowę małych mieszkań robotniczych i mieszkań dla inteligencji pracującej.

Kronika telegraficzna.

— Wyjazd p. Deveya na urlop do Ameryki. Dziś rano pociągiem paryskim wyjechał do Ameryki na urlop wypoczynkowy doradca finansowy rządu polskiego p. Charles Devey.

— Król angielski spędził dzień wczorajsz bardzo dobrze.

— Fundusz, zbierany przez lorda-majora Londynu na cele pomocy ludności górniczej okręgów węglowych Anglii, przekroczył obecnie 465 tys. f. szt.

— Stan zdrowia Caillaux, który uległ wczoraj wypadkowi automobilowemu, jest ciężki.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

W sprawie rejestrowego zastawu rolniczego.

(Wywiad u jednego z wybitnych przedstawicieli sfer rolniczych).

Zagadnienie pomocy kredytowej dla rolnictwa, które już od tak dawna domagało się rozwiązania, zostało ostatnio nieco zlagodzone zapomością nowego półroczka.

Rozporządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 23.III ub. r. o wprowadzeniu w życie rejestrowego zastawu w rolnictwie, zostało przyjęte przez rolników z uczuciem dużego zadowolenia.

Przedstawiciel Polskiej Agencji Publicystycznej, zwrócił się do jednego z wybitnych przedstawicieli rolnictwa z zapytaniem jakie wyniki dał dotychczas ten nowy rodzaj kredytu i otrzymał następujące informacje:

Instytucja rejestrowych zastawów nie wyda zapewne w tym roku zadawalających rezultatów. Wbrew ogólnej opinii nie stoi temu na przeszkodzie brak odpowiednich funduszy, gdyż kredyty przeznaczone na ten cel przez Bank Polski i Bank Rolny nie będą napewno wyczerpane.

Z CRŁEJ POLSKI.

Do Sekcji Artystycznej Komitetów Wojewódzkich Wystawy Pracy Kobiet w Poznaniu. W sprawie organizowania działu artystycznego otrzymujemy, co następuje:

Jak już wspomnieliśmy, sekcja sztuki czystej, na której czele stoi znana malarka, p. Zofia Stankiewiczówna, zaproszenia personalne do artystek rozesłała w ciągu stycznia 1929 r.

Co zaś do sekcji sztuki stosowanej, pozwalamy sobie podać Paniom następujący program działania:

Sekcja sztuki stosowanej powołuje jury z trzech osób kompetentnych, któreby się zajęły na miejscu wyborem eksponatów na Wystawę. Wybrane eksponaty winne być nadesłane do Warszawy — (adres: Zamek — Komitet Wystaw Pracy Kobiet), w czasie od 15 do 31 marca 1929, gdzie będą kwalifikowane przez centralną komisję artystyczną, w skład której wchodzi: Babińska Nina, Handelsmanowa Jadwiga, Koscecka Wanda, Kossowska Felicia, Skotnicka Teodora, Słowińska Maria, Szrajberówna Wanda, Zaborowska Helena.

Każdy eksponat powinien być opatrzony w przytwierdzonej doń kartce z nazwiskiem projektodawcy, wytwórczyni, oraz wymiarem i ceną.

Wobec szczupłości miejsca, będą mogły być przyjęte najwyżej 2-3 eksponaty z każdej pracowni, pożądaną jest jednak nadsyłanie większej ilości, dla lepszego zorientowania się w działalności pracowni i umożliwienia lepszego zharmonizowania wnętrza.

Na wystawie kancelarja będzie prowadziła sprzedaż eksponatów

nia miałyby jeszcze pozostawać u naszych rolników w zapasie: pszenica, żyta i jęczmienia za 270 milj. zł. Gdyby nawet nie brać pod uwagę pożyczek zastawowych, udzielanych w innych bankach, kredyt Banku Handlowego w wysokości 2 milj., funtów napewno nie będzie wyczerpany.

Przedstawiciel Polskiej Agencji Publicystycznej, zwrócił się do jednego z wybitnych przedstawicieli rolnictwa z zapytaniem jakie wyniki dał dotychczas ten nowy rodzaj kredytu i otrzymał następujące informacje:

ZE ŚWIATY.

Len. Na światowych rynkach lnu popyt znaczny, wskutek czego ceny osiągnęły zwykłe. Na rynku londyńskim podniósł się zwyczajny len ulsterski na 100 Ł, a niższy bałtycki na 97.10 Ł za tonnę.

WŁÓCZEGÓW.

Tak jest: z życia włóczegów! Bo mimo wszelkich „komitetów do walki z włóczegostwem, mimo patetycznych odczytów o wyczerpaniu, naważających, o groźbie dla zwalczania włóczegostwa — włóczęgi byli, są i będą. Hasło to jest mocne i niezmiennie, a trwa — wieki całe.

Wobec szczupłości miejsca, będą mogły być przyjęte najwyżej 2-3 eksponaty z każdej pracowni, pożądaną jest jednak nadsyłanie większej ilości, dla lepszego zorientowania się w działalności pracowni i umożliwienia lepszego zharmonizowania wnętrza.

niegiem. Aż do połowy grudnia prawie nie zauważono szkód, wyrządzonych przez wilgoć, a tembardziej przez mrozy, które po raz pierwszy zanotowano 13 grudnia r.b. W tym samym czasie spadł pierwszy śnieg, przeważnie na niezamrażoną ziemię, jednak bardzo nierównomiernie, bo tylko w woj. wileńskim, nowogródzkim, poznańskim, pomorskim i południowych ze Śląskiem utrzymał się na dłużej i spadł w większych ilościach.

Stan zasiewów dla całej Polski przedstawiał się w grudniu 1928 r. w stopniach kwalifikacyjnych następująco (5—oznaczą stan wyborowy, 4—dobry, 3—średni, przeciętny, 2—mierny, 1—zły): pszenica 3,7, (w listopadzie ub. r. — 3,8, w grudniu 1927 r. — 3,4), żyto 3,8 (w listopadzie ub. r. — 3,8, w grudniu 1927 r. — 3,4).

Len. Na światowych rynkach lnu popyt znaczny, wskutek czego ceny osiągnęły zwykłe. Na rynku londyńskim podniósł się zwyczajny len ulsterski na 100 Ł, a niższy bałtycki na 97.10 Ł za tonnę.

Przedstawiciel Polskiej Agencji Publicystycznej, zwrócił się do jednego z wybitnych przedstawicieli rolnictwa z zapytaniem jakie wyniki dał dotychczas ten nowy rodzaj kredytu i otrzymał następujące informacje:

Gielda warszawska z dn. 11. I. b. m.

Table with exchange rates and market data for various currencies and commodities like gold, silver, and wheat.

Advertisement for 'POLONJA' cinema, featuring a film 'PRZEDWIOŚNIA' and 'PORANKI'.

SEJM I SENAT.

Obrady Sejmowej Komisji Budżetowej.

WARSZAWA, 11. I. Pat. W dniu dzisiejszym rozpoczęły prace sejmowej komisji budżetowej. Wobec tego, że przewodniczący pos. Byrka jest chory, posiedzenie otworzył wiceprezes pos. Wyrzykowski.

Przychylny ciasnoty pieniężnej.

Referent budżetu Ministerstwa Skarbu pos. Hołyński, omawiając przychylność ciasnoty pieniężnej na rynku, stwierdza, że nie wynika ona z kryzysu gospodarczego, lecz przeciwnie z szybkiego tempa rozwoju życia gospodarczego.

Wątpliwości opozycji.

Przy paragrafie: „Dochoły z funduszu gospodarczego” pos. Rybarski zapytuje o fundusze pomocy kredytowej dla banków. Pos. Hołyński stwierdza, że już w roku ubiegłym wyjaśniono, że ten fundusz został ulokowany na lat kilka i że jest spłacany ratami.

O reformie systemu podatkowego.

Przechodząc do podatku od obrotu, pos. Hołyński zaznacza, że podatek obrotowy w dotychczasowej formie musi być zmieniony, obciąża on bowiem różne branże w sposób nierównomierny.

Uposażenia urzędnicze.

Przy uposażeniach urzędniczych referent wspomina o pewnej tendencji, która przejawia się w całym budżecie, a mianowicie daje się zaobserwować zanik niższych stopni uposażeń, a wzrastanie wyższych.

Pożyczki dla miast i kooperatyw urzędniczych.

W wydatkach nadwyciecznych paragraf, obejmujący 1500 tys. na pomoc dla miast, które zaciągnęły pożyczki z graniczone na cele inwestycyjne, musi być zwiększony o 2000 tys.

Działalność Banku Gospodarstwa Krajowego.

Przechodząc do kwestii działalności Banku Gospodarstwa Krajowego referent wywodzi, że rozwój działalności tego Banku jest olbrzymi. Narzekano, iż Bank nie wykonywał prometu długoterminowego kredytu.

Posiedzenie popołudniowe.

Na popołudniowym posiedzeniu pos. Kusnierz (Ch. D.) stwierdza, iż budżet jest narazie realny, lecz ma wątpliwości, czy będzie nim za rok.

Ekspozycja p. Min. Zaleskiego.

WARSZAWA, 11. I. (Pat.) W nadchodzący wtorek odbędzie się posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych, na którym Minister Zaleski wygłosi ekspozycję o aktualnych zagadnieniach z dziedziny polityki zagranicznej.

NA MARGINESIE.

Sposób na poprawę bytu urzędników.

Każdy to chyba przysna, że dzisiaj, gdy w malarstwie ma dominować [jest golizna, Urzędnik, który klasycznym jest go [lasem, Z łatwością mógłby czasem Zarobić parę groszy i sprawić coś [rodzinie, Pozując jako model w pozabiurowej [godzinie, Ten prosty sposób Poleca się uwadze zainteresowanych [osób, John.

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

— Jednostówka Korpusu Ochrony Pogranicza. W tych dniach wyjdzie z pod prasy tradycyjna „Jednostówka Korpusu Ochrony Pogranicza”, żywo ilustrująca dorobek kulturalny i codzienną znużającą pracę oddziałów P. O. P.

W tym roku treść „Jednostówki” została rozszerzona. Oprócz bogatej statystyki z dziedziny dokonanych prac na pograniczu i całokształtu życia K. O. P. — przyniesie rozszerzony dział nowelistyczny, artystycznie ilustrowany oraz bogate zdjęcia oryginalne z fragmentów służby i życia K. O. P.

Całość złoży się na piękne wydawnictwo, które znajdzie się wino w każdej bibliotece jako miła pamiątka i cenna ozdoba księgozbioru.

UZASADNIENIE PRZYRODNICZE ilustrowane, wydane przez Towarzystwo Przyrodnicze im. St. Szałasza w Łodzi, Nowo-Targowa 24. Redaktor E. M. Potęga, zeszyt VII i VIII.

Na ciekawą i urozmaiconą treść zeszytu powyższego składają się następujące artykuły: X Cytaty z Ziemiordziwa — dr. Fr. Hirsberg (Łódź), Sprawozdanie Zarządu Tow. Przyr. im. St. Szałasza z I-go Zjazdu Przyrodniczego Łódzkiego — St. K., Wycieczka uczestników Zjazdu do Aleksandrowa — J. Ruskowski (Poznań), Służba ochrony roślin — Prof. Z. Mokrzycki (Warszawa), Z teorii nauczania przyrodznawstwa — W. Kociejowski (Kolo), Co uważać za ważniejsze przy nauczaniu przyrody — dr. A. Goldenberg (Łódź), Sole Potasowe w Polsce — J. Kuhl (Kraków), Wycieczki geomorfologiczne w najbliż. okolicy Łodzi — St. Koniówna (Łódź).

W sprawie ochrony glezom narutowych na terenie m. Łodzi E. M. Potęga (Łódź) Teogopokrywa z okolic Pabjanic — dr. W. Eichler, Z życia Towarzystwa.

Zeszyt ten dzięki ciekawej treści i licznym ilustracjom wywoła niewątpliwie zainteresowanie wśród nauczycieli i miłośników przyrody.

Pos. Rybarski (Kl. Nar.) skarży się na ogólnokosowość niektórych pozycji budżetowych i sprzeciwia się wstawieniu 1 miliona na budowę nowego gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego.

(Dokończenie na stronie 4-ej).

Ustrój sądów powszechnych w podkomijski.

WARSZAWA, 11. I. (Pat.) Sejmowa podkomisja prawnicza rozpoczęła dziś swe obrady nad sprawą nowelizacji prawa o ustroju sądów powszechnych. Podkomisja zgodziła się w zasadzie na ostatnie rozporządzenie Prezydenta, wprowadzając tylko te zmiany, że asesorowie sądowi w okresie spełniania sędziowskich czynności powinni mieć zagwarantowaną niezawisłość sędziowską.

Ekspozycja p. Min. Zaleskiego.

WARSZAWA, 11. I. (Pat.) W nadchodzący wtorek odbędzie się posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych, na którym Minister Zaleski wygłosi ekspozycję o aktualnych zagadnieniach z dziedziny polityki zagranicznej.

Z życia włóczegów.

Tak jest: z życia włóczegów! Bo mimo wszelkich „komitetów do walki z włóczegostwem, mimo patetycznych odczytów o wyczerpaniu, naważających, o groźbie dla zwalczania włóczegostwa — włóczęgi byli, są i będą. Hasło to jest mocne i niezmiennie, a trwa — wieki całe.

Miejsca dosyć na naszych podwileńskich zaśnionych polach, górach i w lasach; słońce samo się zjawia, — zdecydowali zgodnym chó-

rem włóczegowie, zebrani w sobotę około północy w jednej ze swoich tajemnych nor przy mrocznej Mostowej ulicy. Idziemy jutro na Ponańskie góry na Landwarowskie przedpole, a stamtąd — gdzie oczy poniosą. Niech filistrzy duszą się w ciasnych balowych salach i pocią się przy black-bottom'ach czy innych foxtrott'ach. My — chcemy — powietrza — i słońca.

Jak rzekli, tak zrobili. Dnia następnego zgrane towarzystwo wyrwało ulicą Legionów ku rysującym się w dali wśród rannych mgieł Ponańskim wzgórzom. Byli obecni: Milimetr z Kilometrem, rzadko siebie opuszczający (powodem jest ta okoliczność, że Kilometr placł wszędzie za 1/2 osoby — zaś Milimetr za 1/2, co razem czyni 2 i ułatwia rozrachunki), Rousseau, Podjadek, Sanek, Nart, trzech Kijów, Fotorób i Ostatnie. Ile było osób, — dokładnie nie zostało ustalone, co nie zmienia postaci rzeczy, że pochód wyglądał okazale i budził szmery podziwu wśród przedmiejskich obywateli.

Maximum uwagi ścigała, jak zwykle zresztą — Kilo — Milimetrowa para. Być w zgodzie z historją owego dnia, należałoby wspomnieć, że Kilometr — natura wrażliwa i uczuciowa, na pierwszych zostających wyścignął się jak długi na śniegu, wydając z głębi poetyckiego ducha

wznieście westchnienie. Zapytany o powody, odrzekł, że ktoś w miesiące pozostały musi o nim w sposób rzetelny wspominać, co właśnie pozabawia go równowagi. Od chwili owej był zamyślony i smutny, a pod mostem koło Wilczej Łapy — zatrzymał się na czas niejaki i wpatrzony w znikające Wilno, — marzył...

Słońce nie kazalo na siebie długo czekać. Ledwie włóczęgi minęły opłotki wsi Doliny, kierując się naprzelaj ku zboczom Ponańskich wzgórz, gdy mgły, zalegające dotychczas cały horyzont, zaczęły rzędzać, zwolna ustępując rozlewając się naokół mlecznej jasności. Wyraźniej zarysowały się kontury zadrzewionych pagórków. Hen, gdzieś od wschodniej strony ukazał się nad zaśnionymi polami jasny pas, zwiększający się coraz bardziej. Chwila jeszcze, a za gęstą oponą mgieł widocznie stało słońce, w postaci złotawej kuli, przeświecającej się z szarej zasłony. Śniegi nabrały naraz szczególnej barwy: odcieni złoty walczył o lepsze z czerwieńnią i fioletem, tworząc wyjątkową w swej tonacji pastelowej — game barwy.

Włóczęgi brnęły przez głębokie złoza śniegu. Wyciągnięci długim sznurem maszerowali w tempie Ostatniego. Nikt jednakże nie jęczał,

ani wzdychał, natomiast wszyscy spoglądali z zazdrością na Rousseau, który wybrał się na nartach i uwiłaj się teraz z wawo po łagodnych wyniosłościach terenu. Każdy obiecywał sobie wykwićwać się w podobny sposób na przyszłą wyprawę.

W wawozach Ponańskich zrobiono krótki postój. Chodziło o to, że Rousseau, który wspiął się z niemałym wysiłkiem na najbliższe wzgórze, zaprzagnął pokazać, co umie. Zalosnemi rykami zatrzymał kolumnę marszową, prosząc, by podziwiano, jak to on zjedzie ze szczytów. Z uprzejmością, przynoszącą zaszczętą calemu gronu, zatrzymano się, zadzierając głowy w górę i rozdzierając paszcze dla okazania sympatii bohaterowi chwili. Dano narczyciarzowi huczne bravo i to nietylko wówczas, gdy zjechał szczęśliwie do połowy wyniosłości, ale nawet i później, gdy reszta drogi odbył na innej, niż nogi części ciała. Kije otępiały odważnego, acz niefortunnego narczyciarza ze śniegu, a Milimetr dowodził, wskazując na garderobę Rousseau'a, że to było raczej szanecznowanie, nie zaś narczyciarz zjazd.

W tem miejscu nastąpił wypadek, który zachmurzył na chwilę rozpromienione włóczegowskie oblicza. Oto Kilometr, skorzystawszy z ogólno go rozrzedzenia, wywołanego akcją ratowniczą względem Rou-

seau — zakomunikował, że musi wracać do chorej ciotki do miasta. Dodał przy tem, że „bardzo żałuje”, bąknął coś o „tak wspaniałej pogodzie” i robił miny męczennika obowiązków familijnych. W tej chwili wyjrzało właśnie słońce, i jego blask tak rozanielił włóczegowskie dusze, że postanowiono dać pozwolenie powrotu najdłuższemu z włóczegów. Dopiero gdy się nieco oddalił i gdy rozdochocono Podjadek zaśpiewał: „A gdy zobaczysz ciotkę ma — to jej się kłaniaj” — coś tknęło Ostatniego (podejrzliwego jak każdy Litwin) i zawałał w niebogłosy: „Kilometrze, a ile ty masz ciotek?” „Trzysta sześćdziesiąt pięć w r. 1929-ty” — z zimną krwią odparł długi. Odpowiedź ta wyjaśniła należycie sytuację i oburzone włóczęgi zaintonowały chórem:

„Leci Kilometr przez pole, ogon ma spuszczoney, Pewno zakochany, albo narzęczony.

Niestety — Kilometr wyciągał tymczasem swe długie nogi, skacząc jak wyciagowiec przez rowy i płoty i usprawiedliwiający znane przysłowie, że „niema złej drogi do swej niebog”.

Nie długo rozprawiano nad zdradliwością siodel sentymentalnych i nad przewagami bojowymi mało ubrane-

go bożka, który spustoszenia czyni nawet wśród włóczegów i nawet w trzaskający mróz. Polecono Fotorobowi uwiecznić na kliszy 23 dziury, wybite w śniegu podczas popisów Rousseau'a — a więc wiecznej rzeczy pamiętce, — i ruszono między zaśnioną wzgórzem.

Widok śniegu w tak wielkich ilościach, szczególniej przejął Ostatniego, który pchał się w co najgłębsze zasy, a na wszelkie perswazje — odpowiadał, że na 4 lata śniegu nie widział, a więc musi sobie powetować. W wyniku tych wetowań — cała banda wdzierała się na jedno wzgórze po drugim, przeciskała się przez gęste, osypane śniegiem krzewy, zaczęła za śnieżne kiście sosen, zbierając obficie śnieg za kolnierze, pohukiwała sobie od czasu do czasu — i dziwiła się, że tak pięknie, tak cicho, tak bezdźwięcznie jest w tym podmiejskim Ponańskim lesie. Niedawno były jeszcze przedmieścia, kminy fabryczne, szeroko wyjeżdżona droga, — teraz — las, śnieg, promienie słońca, przeciskająca się między gałęziami i gdzieś daleko, w mglistej dali — wzgórzem za Wilją.

Przed włóczegami przestrzeń; nad nimi słońce; naokół — cudna wileńska zima, skracząca się miljonem mroźnych brylantów. Jakich włóczęga wytrzymałby, by nie iść przed siebie, ciągle bez końca, bez wytchnienia?

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU. Z ŻYCIA MUZYCZNEGO.

KRONIKA

Stan oświaty pozaszkolnej na terenie powiatu święciańskiego.

Jeden z korespondentów naszych nadsyła nam następujące dane i uwagi:

Oświata pozaszkolna na terenie pow. święciańskiego pomimo utworzenia sekcji oświatowej przy tut. Oddz. Pow. Związku Polsk. Naucz. Szkół Powsz., do której zgłoszili lub zadeklarowali swe przystąpienie prawie wszystkie organizacje istniejące na gruncie miejscowym—jeszcze sporo, jak wszędzie zresztą u nas, pozostawia do życzenia.

Kilkanaście organizacji („Kultura”, „Świec. Koło Akademików”, „Zw. Strzelecki”, „Zw. b. wychowanków Świec. Szkoły Poln.”, „Dom Ludowy”, „Polska Mac. Szkolna”, „Stow. Młodz. Polsk.”, „Zw. Kółek Rolnicz.”, „Kolo Młodz. Patronack.”, „Zw. Urzęd. Państw. i Samorząd.”, „Zw. b. Wojskow.”) połączonych od przeszło 2 miesięcy w sekcji oświatowej, aby wspólnymi wysiłkami prowadzić akcję pozaszkolną, dotychczas jeszcze nie zorganizowały systematycznej i ciągłej pracy w tej dziedzinie. Jednakowoż opracowano program pracy na rok szkolny i zaczęły zreorganizować, jak dotąd w 20 miejscowościach położonych na terenie powiatu, wieczorne kursy dla dorosłych. Zreorganizowanie, mówiąc nawiasem, częściowo już istniejących kursów wieczorowych, na których frekwencja słuchaczy dosięga 30—40 osób, nie wyczerpuje całego programu pracy sekcji oświatowej, lecz również w pewnej mierze obowiązuje zarząd sekcji do poczynienia starań w celu uzyskania środków materialnych dla zapewnienia dalszego rozwoju i koniecznego istnienia kursów. Brak funduszy potrzebnych na zakup koniecznych pomocy naukowych utrudnia normalną pracę nauczycieli-kierowników kursów, co już się daje dotkliwie odczuć.

W pierwszym rzędzie winny poprzeć organizację kursów zarządy gmin. Starania w tym kierunku poczynić powinien również zarząd sekcji, gdyż zarządy gmin samorzutnie prawie we wszystkich wypadkach nie udzielają należytej pomocy materialnej, a nawet niekiedy zupełnie nie interesują się istnieniem kursów na terenie gminy, jak np.: zarząd gminy święciańskiej, który dotychczas prawdopodobnie nie wie o zorganizowaniu w październiku r. b. w Posumieniu, Kaptanach i Boczekiankach (przy szkołach powsz.) kursów dla dorosłych, natomiast czuje się mocno dotknięty z powodu i zobowiązanie w prasie „kwiatków” z dziedziny gminnej gospodarki szkolnej.

Względnie zaobserwowałem, że zarządy gmin zupełnie nie interesują się szkolnictwem, zaś Rady Gminne starają się uchylać na szkolnictwo jak najmniejsze sumy, ostatecznie nawet doszło do tego, że Inspektor Szkolny p. Szymański zmuszony jest wyjechać w towarzystwie p. inspektora gminnego na posiedzenie Rad Gminnych (które obecnie uchwalają budżety na rok budżetowy 1929/30), aby uzyskać wstawienie do budżetu potrzebnych sum. Tak np. było w dn. 15-XII r. ub. w urzędzie gminy święciańskiej, gdzie na posiedzeniu Rady Gminnej był obecny p. inspektor Szymański i stoczył „walkę” z Radą Gminną, która odrzucała uchwalenie funduszy potrzebnych dla normalnego rozwoju szkolnictwa na terenie swej gminy. Również obojętność niektórych nauczycieli też stanowi nieprzewidywaną przeszkodę do prowadzenia pracy nad podniesieniem oświaty pozaszkolnej w naszym powiecie. Do omówienia tej kwestji, chcąc jeszcze kiedyś powrócić. *Trek.*

Gdy po dłuższym waleśaniu się do najpiękniejszych z manowców, po nartowaniu, saneczkarstwie i licznych a wesołych przygodach—gromadka wyszła na szeroki trakt, gdzie w okolicach Landwarowa—słońce zniżyło się ku zachodowi i postanowiono wracać do Wilna. Rużono w tempie kawalerskim, kłus, galop—rzadziej stęp. Na wspaniałej górze koło t. zw. kapliczki Ponarskiej Milimetr dał dowody, że jeśli nie zupełnie niższą szkołę jazdy konnej, to jednak odwagi mu nie brak. Zjeżdżano bowiem z góry w ten sposób, że na saneczkach leżał wyciągnięty jak dlugi Ostatni, na nim zaś siedział w najbardziej za woltżerskich poz—Milimetr. Na krętkach jeździec nieco się chwiał, ku zdumieniu obecnych, był strofowany przez swego przygodnego rymaka. Komenda, jak: „pięty od konia, palce do konia”, „ściskać sanie kolanami” i inne—bardzo ułańskie—soczyste,—grzmiały z pod jeźdźca. Ten zaś toczył zwycięsko okiem o przedstawicielkach płci nie brzydej, używających pod opieką siole, acz niemrawej eskorty saneczkowania na tej samej górze. Jak później opowiadał niedyskretny Podjadek,—Milimetr miał owego wieczora piorunujące powodzenie i żadne argusy przeszłości temu nie potrafiły.

KRONIKA ŚWIECIAŃSKA

— Oszustwo uczniów przyczyną „epidemii nieznannej choroby” w święciańskim Seminarjum nauczycielskim. W N-rze 296/1343 „K.W.” została podana notatka stwierdzająca wybuch zagadkowej choroby w tut. seminarjum nauczycielskim. Ostatnio udało się ustalić, że owa zagadkowa choroba w seminarjum nie miała miejsca, lecz jedynie oszustwa uczniów niższych kursów dokonywane w klasach podczas pauz przez silne nacieranie szyi, które powodowało silne nabręknienie karku i tułowia, — wprowadziło w błąd lekarza szkolnego p. d-ra Bernatowicza. Owe oszustwa dokonywane były w celu spowodowania wcześniejszego zwolnienia na ferje Świąt Bożego Narodzenia, co też się i stało, bo kursy wstępny I, II i III zwolniono od zajęć szkolnych w dn. 17 grudnia.

— Posiedzenie członków Zarządu Kółka Rolniczego w Posumieniu i odczyt z pogadanką p. Gienjusza — instruktora Kółek Rol. na powiat święciański. Dnia 6 stycznia r. b. w lokalu szkoły powszechnej w Posumieniu odbyło się zebranie członków zarządu i kółkowiczów tut. Kółka Rolniczego, na które przybył p. Gienjusz — instr. Kółek Rolniczych na pow. święciański.

P. Gienjusz w związku z komasacją wsi Posumień miał odczyt o plodowianach przy systemie cztero—sześciu i ośmiu polowym, jednocześnie najusilniej zachęcał obecnych do prowadzenia rachunkowości z dziedziny gospodarstwa. Po czterogodzinnym odczycie i pogadankach zebranie zakończono, na którym uchwalono zwołać na dzień 20 b. m. walne zebranie doroczne członków tut. Kółka. Szczegółowe sprawozdanie z pracy Kółka będzie podane po odbyciu się zebrania. *Trek.*

— W początkach grudnia 1928 r. został założony w Kołtynianach oddział strzelecki, jako sekcja Kola Młodzieży. Inicjatorem i założycielem jest p. Zygmunt Podbereski niestrudny działacz na niwie społecznej.

Jemu to zawdzięczamy założenie i prowadzenie Kola Młodzieży oraz biblioteki gminnej, która dość pomysłnie się rozwija, posiadając obecnie około 400 tomów. Wogóle w naszym miasteczku praca społeczna jest dość ożywiona. *M. S.*

KRONIKA MOŁODECZAŃSKA

— Akcja dokarmiania dzieci szkolnych w Mołodecznie. Onegdaj odbyło się w Mołodecznie organizacyjne zebranie komitetu dokarmiania dzieci szkolnych.

W skład zarządu komitetu weszli: p. A. Cieślakowaska — prezesa Związku Pracy społecznej kobiet, kpt. Sowiński, inspektor szkolny Kuczkowski i kierownik miejscowej szkoły p. Konafryski. Komitet przyjął na siebie obowiązek dokarmiania 80 dzieci. Związane z tem koszta podzielono w sposób następujący: 86 pp. — 240 zł. miesięcznie, Związek Pracy Społecznej — 60 zł., oraz 100 zł. wyasygnował jednorazowo Zw. Pracy Społecznej Kobiet. Brakujące kredyty uzupełnione zostaną w drodze składek dobrowolnych.

Akcja dokarmiania dzieci wędzie na drogę realizacji już z dniem 1 lutego b. r.

KRONIKA WILEJSKA

— Betleem Polskie Lucjana Rydla na scenie Związku Strzeleckiego w Wilejce: Sekcja dramatyczna Związku Strzeleckiego Obwodu Wilejskiego odegra w dniu 13 b. m. po raz drugi Betleem Polskie Lucjana Rydla w całości. Oryginalne kostjumy wykonane specjalnie dla sztuki. Chóry — tańce krakowskie. Dochód przeznaczony na cele Kulturalno-Oświatowe Związku.

Czas było wracać. Krótki styczniowy dzień kończył się. Słońce dotykało już widnokręgu, bawiąc co raz to innymi odcieniami śnieg, pierzając obłoczki na niebie, Wilej i gdzieś daleko jeszcze leżało miasto. Świeciło się ono krwawo blaskiem słońca, odbijających ostatnie promienie słoneczne. Na drodze skrzypiały płozы przejeżdżających. Ślady płozы naczyły się na ubitym śniegu jak barwne wstęgi: i one brały w siebie blaski słoneczne.

Włóczęgowie wracali w rozsypane. Rousseau pojechał w pole, zapowiadając, że będzie usiłował pobić wszelkie rekordy narcyjskie mistrzowskim skokiem na kiężcy, gdy tylko ten ostatni wychyli się z wzgórz. Podjadek i Milimetr pragnęli pójść się w gospodzie (właściwym powodem była chęć flirtu z odpoczywającymi w gospodzie „sportslodies”, jak później zostało ujawnione). Reszta gromady ruszyła wraz z Ostatnim do Wilna.

Tak się zakończył ów dzień, świadczący o tem, że żyją jeszcze włóczęgi, co mrozu się nie boją, uciechami filistrów gardzą i kąpią sobie z różnych komitetów, do walki z nimi utworzonych.

Ostatni—Włóczęga.

Walne zebranie Wileńskiego Towarzystwa Filharmonicznego.

W ubiegły piątek odbyło się zwyczajne walne zebranie Wileńskiego Towarzystwa Filharmonicznego, na którym dotychczasowy zarząd złożył oficjalne sprawozdanie. Nie od rzeczy będzie na tem miejscu w wyjątkach sprawozdanie ogłosić.

Obejmuje ono czasokres od 11 stycznia 1928 do 4 stycznia 1929 tj. jeden rok. Zeszłoroczne zebranie było pierwszym normalnym działaniem na podstawie statutu zatwierdzonego w czerwcu r. 1926. Do 11-1 1928 r. działały władze tymczasowe.

W ciągu roku sprawozdawczego odbyło 13 posiedzeń zarządu na których rozpatrzono i zatwierdzono cały szereg spraw bieżących.

Od początku swego urzędowania, zarząd T-wa zmuszony był walczyć z brakiem własnego lokalu i funduszy. Dzięki staraniom uzyskano od zespołu Reduty salę na przeciąg 3—4 dni w miesiącu. Zarówno korzystną umowę z agenturą koncertową Plaskowa, dzięki której Tow. Filharmon. nie ponosi wcale deficytów z koncertów. Natomiast samorząd wileński w niewielkiej mierze dopomagał Towarzystwu — zaledwie zwalniając w 50 proc. od opłat za afisz oraz wyłączając koncerty miejscowe od 10 proc. podatku widowiskowego. — W swoim czasie podany przez Wil. Tow. Filh. i Polskie Radio projekt wspólnego utrzymywania orkiestry w składzie 24 osób, któryby obsługiwała zarówno Kino Miejskie, jak i Radiostacja a równocześnie stanowiła trzon niezbędny dla utrzymania orkiestry symfonicznej — został przez Magistrat odrzucony — z powodów, o których cudaczności wprost trudno na tem miejscu mówić.

Perspektywy dalszej owocnej pracy Towarzystwa znacznie się polepszyły z chwilą, gdy skutkiem starań zarządu, T-wo otrzymało w październiku ub. r. subdyjum z Funduszu Kultury Narodowej przy Prez. Rady Ministrów, w kwocie 5.000 złotych, z przeznaczeniem na prowadzenie koncertów symfonicznych oraz utworzenie biblioteki nutowej T-wa.

Dzięki tej pomocy materialnej T-wo nabyło 13 partytur z głosami orkiestrowych, oraz przystąpiło do zorganizowania orkiestry symfonicznej. Realnym wynikiem tej akcji jest już przeprowadzony w grudniu ub. r. koncert symfoniczny z udziałem p. Ireny Dubiskiej, na którym m. in. wykonany został utwór kompozytora wileńskiego p. T. Szelińskiego p. t. „Kaziuki”. Poza tem w planie zarządu jest urządzenie jeszcze w bieżącym sezonie 4-ch koncertów symfonicznych.

Tempo życia muzycznego dzięki staraniom T-wa znacznie się wzmocniło. Dowodem tego jest ilość koncertów, które się odbyły w r. ub. Mianowicie odbyło się 16 koncertów (w czem 2 symfoniczne), podczas których przewinęli się przed słuchaczami szereg wybitnych solistów, jak np.: Jarosław Kocjan, Klaudio Arrau, Leopold Szpinalski, Egon Petri, Artur Rubinstein, Kwartet Drezdeński, Stanisława Korwin-Szymanowska, Irena Dubiska i in.

Jak widać z powyższego sezon ubiegły W. T. F. wykazał poważnie nasilenie ruchu koncertowego, przy czem stałem dążeniem T-wa było, by poziom audycji stał na możliwie wysokim poziomie,—czemu,—należy stwierdzić bezstronnie, T-wo sprostało w znacznej mierze. Dość powiedzieć, że w ubiegłym sezonie odbyło się dwa razy tyle koncertów, ile za okres dwuletni poprzedzający, obrót zaś kasowy zwiększył się 6-krotnie i wyniósł około 50.000 zł.

Zarząd, który można T-wo postawić w związku z jego akcją koncertową, to brak planowości, co się da objasnić przedewszystkiem niemożnością dowolnego rozporządzenia lokalem „Reduty”, skrepowaniem finansowym T-wa, wreszcie przyczynami niezależnymi od T-wa. Kierownictwo akcją koncertową spoczywało w ręku pp. Wyleżyńskiego i Szelińskiego, którzy w tym zakresie korzystali z szerokiej autonomii, zarząd zaś T-wa czas od czasu tylko aprobował przedstawiany mu ogólny plan koncertów.

Walne zebranie przyjęło do wiadomości sprawozdanie z działalności jak również kasowe, które zamknięto dodatkiem saldem w sumie 3070 złotych. Następnie stary zarząd zgłosił swoje ustąpienie — poczem przystąpiono do wyborów nowych władz Towarzystwa. Do zarządu wybrano: pp. Rackiewicz, Wyleżyński, Dzieluski, Węslawski, Bogobowicz, Bielski i Zamszejgman, zaś do komisji rewizyjnej Markowa, dyr. Miłkowskiego i J. Podjęk.

Wreszcie walne zebranie obniżyło składki członkowskie z 20 zł. na 12 zł. rocznie, przy zastosowaniu 50% ulg dla pełnoletnich uczniów szkół muzycznych.

Najwyższą dyskusję wywołała sprawa rozbudowy organizacyjnej Towarzystwa, które w tej dziedzinie bardzo mało działało. Przyszłemu

Sobota
12
stycznia

Dziś: Arkadiusza
Jutro: Weroniki
Wschód słońca—g. 7 m. 34.
Zachód — g. 15 m. 28.

METEOROLOG CZNA

— Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 11 b. m. Ciśnienie średnie w milimetrach 772 Temperatura średnia — 5° C., Opady w milimetrach.—Wiatr przeważający zachodni. Uwagi: Pochmurno, Mgła. Minimum na dobę—12° C. Maximum — 3°. Tendencja barometryczna — spadek ciśnienia.

KOŚCIELNA.

— Pienia kołędowe. W niedzielę, dnia 13 stycznia o godz. 11 rano w kościele św. Jerzego *chór mełski Drukarzy* pod batutą p. W. Mołodeckiego odśpiewa podczas nabożeństwa szereg pieśni kołędowych.

Z KARTY ŻAŁOBNEJ.

— Nabożeństwo za duszę ś. p. Tadeusza Piwińskiego. Dnia 13 stycznia o godz. 10 rano w kościele Bonifratrów odbędzie się nabożeństwo żałobne za spókoj duszy niedołężnego kolegi ś. p. Tadeusza Piwińskiego zmarłego dnia 11. I. 1928 r. na które wszystkich znajomych zapraszają Zespół Reduty i Teatr Polskiego.

URZĘDOWA

— Tymczasowy następcą Remera. Do Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego został delegowany p. Stanisław Lorenz z Ministerstwa Oświaty celem pełnienia obowiązków konserwatora zabytków sztuki i kierownika oddziału sztuki w Wilnie. Funkcje te p. Lorenz pełnił będzie od 15 stycznia do 31 marca r. b. t. j. do czasu wyznaczenia stałego konserwatora. (x)

MIEJSKA.

— Prolongata miejskiej pożyczki na bezrobocie. Władze centralne mając na uwadze ciężki stan finansowy gminy m. Wilna postanowiły w drodze wyjątku uwzględnić wniosek Urzędu Wojewódzkiego w sprawie prolongaty terminu płatności niektórych zobowiązań pieniężnych, zaciągniętych w swoim czasie przez miasto na zatrudnienie bezrobotnych. (x)

— Budowa chłodni. Onegdaj odbyła się konferencja przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z zainteresowanymi czynnikami na temat potrzeb chłodnictwa aprowizacyjnego, w pierwszym zaś rzędzie udziałowego. W wyniku konferencji udzielił się na konieczność rychłego zrealizowania projektu budowy w Wilnie chłodni dla nabiału, zwłaszcza, iż stan dróg w województwie wileńskim nie pozwala na racjonalne i równomierne dostarczanie do Wilna nabiału.

SPRAWY SZKOLNE.

— Stan zdrowotny wśród dzieci szkół powszechnych. Podług ostatniego sporządzonego zestawienia statystycznego, w ubiegłym miesiącu na ogólną liczbę 11059 dzieci — stan zdrowotny przedstawiał się w cyfrach następujących: świerzbą — 13, inne choroby skórne — 68, gruźlica płuc podejrzana — 38, gruźlica płuc stwierdzona — 10, gruźlica gruźliczków chłonnych — 30, gruźlica innych narządów — 2, choroby nosa — 19, choroby uszu — 27, jaglica — 32, inne choroby oczu — 140, wady wzroku — 40, choroby nerwowe — 4 Z chorób zakaźnych zanotowano: ospę wietrzną — 50, krztusiec — 13, zausznica — 3 — 3 raz grypa — 2.

Badań psychologicznych w wymienionym okresie przeprowadzono — 53.

WOJSKOWA.

— Nowa inicjatywa komendanta P. K. U. p. maj. Ossowskiego. Sprawa odpowiedniego prowadzenia ksiąg rezerwistów w poszczególnych biurach meldunkowych m. Wilna została zatwierdzona w ten sposób, że inicjator reorganizacji tych biur w kierunku usprawnienia i dostosowania ich do potrzeb wojskowości komendant P. K. U. p. major Ossowski opracował szczegółowy plan tej reorganizacji. Daleko idący ten plan będzie naprawdę dostosowany do naszych warunków lokalnych i raz na zaw-

zarządowi udzielono niejako ramowych wskazań, by iść właśnie przedewszystkiem w kierunku propagowania i popularyzowania doniosłego znaczenia — jakie winno posiadać Wileńskie Tow. Filharmoniczne w przyszłości.—Zaznaczono, że zarząd poprzedni w dziedzinie poziomu koncertów uczynił bardzo wiele, i że dzisiaj występ w koncercie pod firmą Towarzystwa jest już w pewnej mierze oceną i kwalifikacją danego artysty.

Załowac należy tylko, że na zebranie przybyła stosunkowo niewielka ilość członków. Nieobecni byłiby się przekonali, że ostatni rok działalności filharmonji wileńskiej — rokuje jaknajlepsze nadzieje na przyszłość. *Dr. Sz.*

szę położyć kres wszelkim w tej służbie niedomaganiom.

Dotychczasowe wysiłki p. maj. Ossowskiego są najlepszą rękojmią, że ostatnia jego inicjatywa da również jaknajlepsze wyniki.

Z POLICJI.

— Lustracja urzędów policyjnych. Komendant P. P. na miasto Wilno nadkomisarz Izydorczyk przystąpił do szczegółowej lustracji podległych mu urzędów policyjnych. (x)

— Obława na rynku Łukiskim. Wczoraj z racji dnia targowego policja zarządziła generalną obławę na rynku Łukiskim. Zarzymano ogółem 29 osób handlujących rzeczami „podejrzane” pochodzenia.

Z POCZTY.

— Nowy urząd pocztowy. Z dniem 1 stycznia 1929 r. przy dotychczasowym oddziale celnym urzędu pocztowego Stołpce na dworcu kolejowym w Stołpcach uruchomiono samodzielny urząd pocztowy — telegraficzny pod nazwą Stołpce 2 o pełnym zakresie czynności w dziale nadawczym pocztowym oraz telegraficznym i telefonicznym w kategorii „C”.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ.

— Podziękowanie. Patronat Schroniska Izolacyjnego dla dzieci gruźlicznych im. Jędrzeja Śniadeckiego w imieniu sieroł zakładu składa serdeczne podziękowanie Dyrekcji Lasów Państwowych za laskawie ofiarowany materiał drzewny, który będzie użyty przy budowie werandy dla chorych, oraz Zarządowi Konsystorza Ewangelicko-Reformowanego za zapomogę w sumie sto zł. Zarząd Patronatu: d-r M. Moszyński inż. arch. A. Przygodzki.

ZEBRANIA I ODCZTY.

— Zebranie szewców. W niedzielę dnia 13 b. m. o godz. 4 pp. odbędzie się zebranie szewców w lokalu przy ul. Dobroczyzny zaniek 2 w spółdzielni szewców „Jedność”. Wszystkich szewców uprasza się o najliczniejsze przybycie.

ZABAWY.

— Bal Patronatu Wileńskiego odbędzie się 10 lutego w salonach hotelu Georgesa, pod laskawym protektoratem p. wojewody Wł. Rzezkiewicza. Początek o godz. 22.

— Sobótka akademicka. Dziś w sobotę dnia 12 bm. w Ognisku Akademickim (ul. Wielka 24) jak zwykle odbędzie się Sobótka Akademicka. Wejście za okazaniem kart wstępnych wydanych przez Sekretariat Bratniej Pomocy zł. 2.50, akadm. zł. 1.50. Początek tańców przy dźwiękach wyborowego kwartetu punktualnie o godz. 10-jej wiecz.

— Bal Akademicki odbędzie się dnia 10 lutego r. b. w salonach Kasyna Garnizonowego. W najbliższym czasie zostanie podana do wiadomości lista Pań Gospodyń.

— Doroczna Reduta Artystów Teatru Polskiego. W odpowiedzi na liczne zapytania, Zespół Teatru Polskiego komunikuje nam, że Doroczna Reduta Artystów Teatru Polskiego odbędzie się w Salonach Kasyna Oficerskiego dn. 7-go lutego t. j. w „Tlusty Czwartek”.

TEATR I MUZYKA.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).

— Proces Mary Dugan. Dziś druga rozprawa niezwykłego „Procesu Mary Dugan”. Proces obfituje w mocne i niezapomniane momenty. Dla potęgowania wrażenia prawdy, nie będzie używana podczas trwania procesu kurtyna i inne akcesoria teatralne. Reżyseruje K. Wyrwicki-Wichrowski. Początek o g. 8 m. 30 wiecz.

— Inauguracja przedstawień dziecięcych. W najbliższą niedzielę 13 b. m. o godz. 12 m. 30 pp. Teatr Polski rozpoczyna cykl przedstawień specjalnie poświęconych dla dzieci. Jako inauguracja, grane będzie wilejskie jasełkowe L. Rydla „Betleem polskie”, urozmaicona intermediią H. Romera-Ochenkowskiej „Ota i inne”. Każda dorosła osoba może wprowadzić bezpłatnie dziecko do lat 6-ciu.

Ceny miejsc najniższe od 20 gr. — Przedstawienie dla młodzieży szkolnej. W niedzielę 13 m. b. o g. 3-jej pp. grane będą obrazy dramatyczne z powieści Henryka Sienkiewicza „Ogniem i mieczem” o g. zaś 5 m. 30 pp. „Potop” — H. Sienkiewicza. Ceny miejsc od 30 gr.

— Ostatni pełnopłatny występ „Rówi Warszawskiej”. Dziś o g. 11 ej. w ostatni pełnopłatny występ Rówi Warszawskiej p. t. „To trzeba zobaczyć” w 2 aktach i 14 obrazach.

Wileńskie Towarzystwo Filharmoniczne w Reducie na Pohulance.

Niedzielny koncert-obchód, poświęcony twórczości Franciszka Schuberta, odbędzie się w gmachu Reduty o g. 5 m. 30 popoł. i będzie jednym z szeregu koncertów, urządzonych w sezonie bieżącym w celu uczczenia setnej rocznicy zgonu wielkiego kompozytora.

Do wykonania cudnych pieśni mistrza zaproszono nieznaną pianistkę, Stanisławę Argasińską. Utwory symfoniczne odegra Wil. orkiestra symfoniczna pod dyr. A. Wyleżyńskiego. Słowo wstępne wygłosi St. Węslawski. Akompanjament fortepiano wykonuje dyr. W. Szczepański. Bilety w biurze „Orbis” (Mickiewicza 11), zaś w dzień koncertu w kasie Reduty od godz. 1 popoł.

Jadwiga SMOSARSKA, Marja GORCZYŃSKA, MAR, KRUKOWSKI i WALTER w najnowszym arcydziele ze „Złotej Serji Polskiej” „Tajemnica starego rodu” wkrótce w kinie „HELIOS”

RADJO.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 metr.

SOBOTA, dn. 12 stycznia 1929 r.

11.56—12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnal czasu, komunikaty, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny. 15.00 16.00. Muzyka z płyt gramofonowych firmy B. Rudzki w Warszawie ul. Marszałkowska 87 i 146. 16.00 — 16.20. Odczytanie programu dziennego i chwilka literacka. 16.20 — 16.35. Komunikat Zw. Kolek i Org. Roln. z Wileńska 16.35 — 17.00. Audycja dla dzieci, wygl. Marja Kwolokówna. 17.00 — 17.30. Koncert orkiestry i p. p. Leg. pod dyr. Feliksa Koseckiego. 17.30 — 17.45. Audycja recytacyjna z cyklu: „Nasi pisarze regionalni”. Utwory Heleny Romer-Ochenkowskiej w wyk. autorki. 17.45 — 18.15. Koncert orkiestry i p. p. Leg. pod kier. Feliksa Koseckiego. 18.15 — 18.40. Audycja wesoła. „Brygada” nowela Kornela Makuszyńskiego w wyk. Z. D. F. W. ul. i radiofonizacja Eleonory Sciborowej. 18.40 — 19.10. Recital kolendowy Zofji Borkiewiczowej Wyleżyńskiej (sopr.), akompanjacje Kazimiera Gorek. 19.10 — 19.35. Transmisja z Warszawy. „Radjokronika” wygl. dr. M. Stępińskiego. 19.35—20.00. Odczytanie programu na następny tydzień, komunikaty i sygnal czasu z Warszawy. 20.00 — 20.25. „Życie akademików wileńskich przed stu laty” odczyt z dz. „Historja” wygl. Walerjan Charkiewicz. 20.30 — 22.00. Transmisja z Warszawy. „Madame Pompadur” wyk. ork. P. R. pod dyr. W. Elszky, M. Makowiecka, A. Wasiele i Inni. 22.00 — 23.30. Transmisja z Warszawy. Komunikaty: P. A. T., policyjny, sportowy i inne oraz muzyka taneczna z dancingu „Oaza”.

NIEDZIELA, dn. 13 stycznia 1929 r.

10.10 — 11.45. Transmisja nabożeństwa z Katedry Wileńskiej na całą Polskę. 11.56—12.10. Transmisja z Warszawy: Sygnal czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 12.10—14.00. Transmisja poranku symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. 14.00 — 15.00. Transmisja odczytów rolniczych z Warszawy. 15.15—17.30. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warsz. 17.30 — 17.55. Odczytanie programu dziennego, oraz repertuar teatrów i kin. 17.55 — 17.50. Odczyt w języku litewskim wygl. Józef Kraunajtis. 17.55 — 18.20. Transmisja z Warszawy: „Z przeżyć i dzieł narodu” wygl. prof. H. Mosicki. 18.20 — 18.35. Kwadrans cyfry w wyk. prof. Witolda Jodko. 18.35 — 19.00. Audycja dla dzieci. 19.00—19.15. Kwadrans cyfry. 19.20 — 19.45. Transmisja z Warszawy. „W krainie polskijczyka, sfinkсів i piramid” odczyt wygl. prof. B. Rychter. 19.45—20.00. Odczytanie programu na poniedziałek, komunikaty i sygnal czasu z Warszawy. 20.30—22.00. Transmisja koncertu popularnego z Warszawy. 22.00—23.30. Transmisja z Warszawy. Komunikaty: P. A. T., policyjny, sportowy i inne, oraz muzyka taneczna z dancingu „Oaza”.

— Zmiana fal Stacji Wileńskiej: Zwracamy uwagę radiosłuchaczy, w związku z zmianą fal wszystkich stacji europejskich—Rozgłośnia Wileńska w dniach 13, 14 i 15 stycznia tytułem próby pracować będzie na fal 456, 7 metrów.

PONIEDZIAŁEK dn. 14 stycznia 1929 r.

11.56—12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnal czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 16.00 — 16.20. Odczytanie programu dziennego i chwilka literacka. 16.20 — 16.30. Chwilka strzelecka. 16.30—16.40. Komunikat L. O. P. 16.40—17.05. Audycja dla dzieci. 17.05 — 17.30. Koncert ork. Rozgłośnia Wileńskiej 17.30—17.55. „Fr. Schubert” odczyt z cyklu „Historja muzyki w przykładach”. 17.55—18.50. Koncert popołudniowy wyk. orkiestra Rozgłośnia Wil. 18.50—19.20. Audycja literacka. 19.20 19.40. Muzyka z płyt gramofonowych firmy B. Rudzki w Warszawie, ul. Marszałkowska 87 i 146. 19.40—19.55. Audycja recytacyjna z cyklu „Polska poezja współczesna”. 19.55. Sygnal czasu z Warszawy, odczytanie programu na wtorek i komunikaty. 20.30 — 22.00. Koncert wieczorny z okazji I-jej rocznicy otwarcia Stacji Wileńskiej, transmitowany na całą Polskę. 22.00 — 23.30. Transmisja z Warszawy: Komunikaty: P. A. T., policyjny, sportowy i inne, oraz muzyka taneczna z hotelu „Bristol”.

W sali gimnazjum im. Lelewela ul. Mickiewicza 38 **JASEŁKA** dnia 12 stycznia r. b. o godz. 5 pp. na rzecz Bratniej Pomocy gimnazjów im. Orzeszkowej i Lelewela

Na wileńskim bruku.

— Udaremnienie okradzenia kiosku inwalidy przez młodocianych włamywaczy. Wczoraj w nocy pełniący służbę na Zielonym moście policjant zauważył czterech chłopców usiłujących dokonać włamania do kiosku z papierosami mieszczącego się przy zbiegu ul. Zygmuntońskiej i Wileńskiej. Jeden z zatrzymanych włamywaczy nazwiskiem Jan Makarczyk, liczy 15 lat i jest zamieszkały stale w Grodnie. (x)

— Śmiertelny skutek zacczadzenia. W ubiegłą dobę zanotowano 8 wypadków zatrucie czadem w tem jeden śmiertelny. Z

Plewy i blaszki.

Ludzie zachowują w swych zbiorowych objawach uczuć prostolinijność i pierwotność dziecka. Muszą krzyczeć i płakać podniecając się, nawet sztucznie w tym kierunku, czynią wymowne gesty, ruchy, biegają, maszerują i ubierają się w kolorowe szmaty lub takowe zawieszki na kiju, by je było lepiej widać, chodzą ze śpiewem i okrzykami na cześć czegoś czy kogoś.

Przytem my, Polacy, byliśmy tak długo pozbawieni wszystkich manifestacji uczuć narodowych, zbiorowych, że stały się one dla nas i rzeczą niezwykłą i jakimś talizmanem, do którego ponad wartość przywiązujemy wagę. Co prawda staramy się aż nadto czas utracony odzyskać. Nie jesteśmy jeszcze zblazowani na ten temat, ale zaczynamy być zmęczeni i znudzeni.

Ale ileż czasu się traci na puste uroczystości!

Bez miary, upamiętania i sensu tłoczą się obchody, kwiatki, otwarcia i zamknięcia czegoś, poświęcanie sztandarów i t.p. pociągające za sobą składki, reprezentacje, często picie i jedzenie — t. zw. „skromne przyjęcie”, kosztujące często nieskromne sumy. I przykład idąc zgóry, tworzy nacisk na dolne części administracji. Wszyscy funkcjonariusze państwowi mają sobie za jeden z najważniejszych obowiązków „reprezentować” oraz urządzać rozmaite obchody i pochody. Każdy pretekst dobry, byle dał okazję do spacerowania po jakimś rynku, wyznaczenia, wymarzenia lub potniaśna na chwałę Ojczyzny... albo in-

do rzeczy na wielką skalę, prawie zawsze jest inicjatywą urzędową. Zaś drobne, impulsywne czynności objawiają się w pustych i zewnętrznych giestach, za grosze ściągane z trudem z otoczenia, które się tem bynajmniej nie cieszy. Miary i umiaru w tem rozrzucając blaszki i blichtru, z których nic nie zostaje. Nie uczymy ludzi powściągliwych, płytkich objawów. Charakter naszej ludności jest cichy, głęboki i spokojny, niech przybawiający urzędnicy i nauczycielstwo nie narzucają mu form życia uczuciowego, sprzecznych z jej charakterem.

To musi tylko zrażać. Na zakończenie parę anegdot. Opowiadał mi pewien poseł, że raz po raz otrzymuje z rozmaitych zakątków Polski gwóźdź ze swoim nazwiskiem i wymienioną do zapłacenia sumą (od 5—10 zł) na jakieś sztandary związków i stowarzyszeń, z którymi tyle tylko ma wspólnego, że i on i one są w Polsce. Czy to jest rozsądne i celowe?

Druga, na dowód jak trzeba umieć wychowywać nasza, tak jeszcze strasznie zaniedbana pod względem kultury wieś i jak ostrożnie operować inowacjami, choćby do breml. W pewnym miasteczku, nowy i gorliwy wójt zakrzętał się koło rozmaitych rzeczy społecznych. Kursy, straż ogniowa, Dom ludowy, Lopp, Strzelec, Radio, latarnia przed gminą, sypało się wszystko (i pieniądze też) jak z rękawa.

Radni i gmina cała patrzyła, słuchała, stękała, ale nie sobie, owszem, mniej więcej godziła się na te inowacje. Chodzili tłumnie słuchać radia, czytali gazety w Domu ludowym, nawet latarnię znieśli. Ale niespokojny ten wójt wymyślił coś jeszcze: kwietniczek na rynek.

Tego było za wiele dla obywateli gminy X. Okropna burza wzbuchiła na posiedzeniach. „Da czorta nam hety kwietniczek!” powtarzali w kółko, z abominacją spluwając na widok zgrabnych sztuczek, zapoczątkowanych na „dyrwanie” przed kościołem, kiedy, jak pamięć tubylców sięgała, pasły się żydowskie kozy i chrześcijańskie świnię, ryjąc i gryząc swobodnie pszczywy i osty po dołach i bruzdach.

A tu kwietniczek! „Zachciało! Jeszcze czego nie stawiało! Da czorta i da czorta!” Obywateł.

do rzeczy na wielką skalę, prawie zawsze jest inicjatywą urzędową. Zaś drobne, impulsywne czynności objawiają się w pustych i zewnętrznych giestach, za grosze ściągane z trudem z otoczenia, które się tem bynajmniej nie cieszy. Miary i umiaru w tem rozrzucając blaszki i blichtru, z których nic nie zostaje. Nie uczymy ludzi powściągliwych, płytkich objawów. Charakter naszej ludności jest cichy, głęboki i spokojny, niech przybawiający urzędnicy i nauczycielstwo nie narzucają mu form życia uczuciowego, sprzecznych z jej charakterem.

To musi tylko zrażać. Na zakończenie parę anegdot. Opowiadał mi pewien poseł, że raz po raz otrzymuje z rozmaitych zakątków Polski gwóźdź ze swoim nazwiskiem i wymienioną do zapłacenia sumą (od 5—10 zł) na jakieś sztandary związków i stowarzyszeń, z którymi tyle tylko ma wspólnego, że i on i one są w Polsce. Czy to jest rozsądne i celowe?

Druga, na dowód jak trzeba umieć wychowywać nasza, tak jeszcze strasznie zaniedbana pod względem kultury wieś i jak ostrożnie operować inowacjami, choćby do breml. W pewnym miasteczku, nowy i gorliwy wójt zakrzętał się koło rozmaitych rzeczy społecznych. Kursy, straż ogniowa, Dom ludowy, Lopp, Strzelec, Radio, latarnia przed gminą, sypało się wszystko (i pieniądze też) jak z rękawa.

Radni i gmina cała patrzyła, słuchała, stękała, ale nie sobie, owszem, mniej więcej godziła się na te inowacje. Chodzili tłumnie słuchać radia, czytali gazety w Domu ludowym, nawet latarnię znieśli. Ale niespokojny ten wójt wymyślił coś jeszcze: kwietniczek na rynek.

Tego było za wiele dla obywateli gminy X. Okropna burza wzbuchiła na posiedzeniach. „Da czorta nam hety kwietniczek!” powtarzali w kółko, z abominacją spluwając na widok zgrabnych sztuczek, zapoczątkowanych na „dyrwanie” przed kościołem, kiedy, jak pamięć tubylców sięgała, pasły się żydowskie kozy i chrześcijańskie świnię, ryjąc i gryząc swobodnie pszczywy i osty po dołach i bruzdach.

A tu kwietniczek! „Zachciało! Jeszcze czego nie stawiało! Da czorta i da czorta!” Obywateł.

Z Komitetu Zjazdu Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast w Wilnie.

Dowiadujemy się, że na Akademię Poselską Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast, która odbędzie się w sali teatru Reduta w Wilnie, dn. 13 b. m. o g. 12 m. 15 zostało zaproszone przyzwoite Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Przemówienia powitalne na Akademii zostaną wygłoszone przez przedstawicieli różnych organizacji społecznych i zawodowych, zblizonych do ideologii państwowotwórczej, objawiającej program Zjednoczenia. M. in. Zjazd będzie witany przez reprezentantów Parlamentarnej Grupy Regionalnej Wileńsko-Nowogródzkiej B. B. W. R.

Dotychczas zgłosiło swój udział w Zjeździe przeszło 150 delegatów z województw: wileńskiego, nowogródzkiego, białostockiego i poleskiego oraz ok. 40 posłów i senatorów.

Zaproszenia bezpłatne na Akademię dla członków i sympatyków wydaje Zarząd Wojewódzki w Wilnie, przy ul. Zawalnej 1.

Loteria państwowa

2-gi dzień ciągnięcia trzeciej klasy (Tabela nieoficjalna).

Table with lottery numbers and amounts. Columns include prize amounts (e.g., 80,000 zł, 40,000 zł) and corresponding numbers (e.g., Nr. 29382, Nr. 131634).

Z OSTATNIEJ CHWILI. Zakończenie obrad kom. budżetowej

Odpowiedź ministra Czechowicza.

WARSZAWA, 11. I (Pat). Minister Skarbu Czechowicz, polemizując z wywodami pos. Kuźnierca, stwierdza, iż cyfry i fakty nie świadczą bynajmniej o pogorszeniu sytuacji gospodarczej. Jest dalszy wzrost oszczędności i dopływ wkładów, choć tempo ich w ostatnich miesiącach nieco się zmniejszyło.

Układając nasze plany na przyszłość, nie możemy chwilowo liczyć na kapitał w formie jedynie zdrowej, t. j. kredytów długoterminowych. Jeżeli więc zarzucano, że polityka stabilizacyjna nie dała oczekiwanych rezultatów, to trzeba wziąć pod uwagę siłę wyższą, mianowicie sytuację na rynku amerykańskim. Mówiac o użytkowaniu pożyczki stabilizacyjnej, minister stwierdza, że największa suma była przeznaczona na akcję budowlaną, a potem na pożyczki komunalne.

Następnie minister przeszedł do omówienia poszczególnych podatków. Nie można stawiać kwestii w ten sposób, iż podatek majątkowy nadzwyczajny zniemy, a stalego nie możemy wprowadzić. Rząd ostatnie, mając w rezerwie jeszcze zaległych 600 milionów podatku majątkowego, mógł nacisnąć śrubę podatka, ale wolałby zastąpić ten podatek lepszą formą, którą dla życia gospodarczego była bardziej

Ameryka ratyfikuje pakt Kelloga.

NOWY YORK, 11. I (Pat). „New-York Herald” donosi z Waszyngtonu, że ratyfikacja paktu Kelloga wydaje się być zapewnioną, gdyż senator Mozes, jeden z przywódców opozycji, oświadczył, że zgadza się na uchwalenie tekstu paktu bez zastrzeżeń i bez wysuwania warunków.

Witos broni się przed dalszym rozłamem.

Z Poznania donoszą, że w ostatnich dniach pos. Witos bawił na terenie Wielkopolski, gdzie odbył szereg konferencji z przedstawicielami miejscowego stronnictwa Piast. Pobyt p. Witos w Poznaniu i okolicach komentowany jest przez miejscowe koła polityczne, jako konieczność przeprowadzenia szeregu rozmów z temi grupami, które w łonie Piasta wielkopolskiego wykazywały wyraźną tendencję zbliznienia do rządu i przeciwności opozycyjnej taktyce p. Witos i Kiernika.

Nie będzie podwyżki taryf towarowych.

Projektowana uprzednio przez Ministerstwo Komunikacji podwyżka taryf towarowych na kolejach, została zaniechana i w przyszłym roku budżetowym nie będzie wprowadzona. Zmiana w taryfach kolejowych nie nastąpiła na skutek poprawy bilansu handlowego i wzrostu dochodów z ceł. Umożliwi to podwyżkę uposażeń urzędników kolejowych i budowę dla nich mieszkań.

KINO MIEJSKIE. Sala Miejska. Ostrobramska 5. Program: „Bezimienni bohaterowie”.

KINO „HELIOS”. Wileńska 38. Program: „Film ze śpiewem! ŚMIEJ SIĘ PAJACU!...”.

KINO „POLONJA”. Mickiewicza 22. Program: „Ostatnie 2 dni! Przedwiośnie”.

KINO „Piccadilly”. Wileńska 42. Program: „Harry Peel jako Maharadża Lehara i tajemniczy p. X w swej najnowszej i najpotężniejszej kreacji w wielkim salo- najspanialszym filmie sensacyjno-SALONOWYM w 12 aktach”.

KINO LUX. Mickiewicza 11. Program: „CAR IWAN GROZNY”.

KINO WANDA. Wileńska 30. Program: „Lekarz kobiet duszy i ciała...”.

Kino Kolejowe OGNISKO. Program: „Artystki na scenie i w życiu”.

Bezimienni bohaterowie. Wielki dramat z życia amerykańskiej policji lotniczej w 8 aktach. Walka między sercem a sumieniem! Genialna realizacja Emory Johnsona.

Film ze śpiewem! ŚMIEJ SIĘ PAJACU!... Wielki dramat erotyczny. Wybitnie fascynująca sztuka! W rolach głównych: LON CHANEY i czarodziejsko piękna Loretta Joung.

Ostatnie 2 dni! Przedwiośnie podług Stefana Żeromskiego. Na ogólnie sądownie. Sz. Publiczności film. UWAGA! W sobotę od godziny 2-jej do 4-jej i w niedzielę od godziny 12-jej do 4-jej po cenach znizonych od 80 groszy.

Harry Peel jako Maharadża Lehara i tajemniczy p. X w swej najnowszej i najpotężniejszej kreacji w wielkim salo- najspanialszym filmie sensacyjno-SALONOWYM w 12 aktach.

— Ostatni cud sztuki w Moskwie. — Największe arcydzieło filmowe. W rolach głównych najwybitniejsi artyści Teatru Stanisławskiego w Moskwie — KACZAŁOW, LEONIDOW I ASKWARDOWA. Sądystyczne rządy degeneraty. Bestjalstwa ślepaczy carskiej. Film ten jest przedmiotem podziwu na całym świecie. Ostatni wyraz techniki, gry i reżyserji. Stroje, kostiumy i rekwizyty są autentyczne, wyprodukowane przez muzea historyczne. W dniu świętecznym od godziny 1-jej do 4-jej ceny od 40 groszy.

Dziś! Szalenstwa młodości i miłości! Piękno i czar kobiecości, to kwiecie życia! Największe arcydzieło 1929 r. Potężny dramat życiowo-erotyczny w 12-tych aktach pełen nadzwyczajnych dramatycznych momentów. W rolach głównych: Iwan Petrowicz, żywciołowo piękna Ewelina Holt i uroczą Agnes-Petersen Mozzuchinowa.

Dziś i dni następnych! Najwybitniejszy film sezonu Dziś i dni następnych! porywający dramat w 10-ciu aktach z życia wielkiej aktorki. W rolach głównych: VIRGINIA VALLI i LOU TELLEGEN. Początek seansów o g. 5, w niedzielę i świętą o g. 4 pop.

DRUKARNIA i INTROLIGATORNIA. Wilno, Ś-to Jańska 1, tel. 3-40. Działa książkowe, druki, książki dla Urzędów Państwowych, Samorządowych, Zakładów Naukowych. Bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty drukarskie. DUKI JEDNO i WIELOKOLOROWE. OPRAWA KSIĄZEK, FOTOGRAFJI. PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE.

Ogłoszenie. Aukcjonista Izby Skarbowej Ch. Smakiewicz na zasadzie art. 1027 i 1030 U.P.C. tudzież § 33 Instrukcji o przymusowym sełganiu opłat i podatków z dnia 17.V.26 roku (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 18 stycznia 1929 roku o godzinie 10 rano w Wilnie przy ul. Mickiewicza 55 odbędzie się sprzedaż z licytacji 50 mtr. drzewa opałowego, należącego do Szumilskiego Zelmana, a oszacowanego na 500 złotych na pokrycie zaległości podatkowych. Ch. Smakiewicz. 97

ECOLE PIGIER de PARIS. pensjonat dla młodych panien w pobliżu Paryża (20 min). Dobre odżywianie, świeże powietrze. Avenue 11, Novembre 18, LA VARENNE (Seine). Stenografia, handlowość i język francuski. 3682.

General Motors w Kinie HELIOS. W dniach 12, 13 i 14 stycznia o godz. 3 popoł. demonstrowane będą w kinie „HELIOS” Wileński 38 następujące obrazy: 1) Teren doświadczalny General Motors część I. 2) Teren doświadczalny General Motors część II. 3) General Motors w Polsce. Jak się montuje Chevrolety? 4) Polscy sportowcy na wozach General Motors. Pokaz będzie poprzedzony odpowiednim przemówieniem. Wstęp wolny dla wszystkich! Upoważnione zastępstwo: Chevrolet — Oukland — Pontiac. AUTO-GARAŻE WILNO, WILEŃSKA 26, tel. 13-61.

DUŻY lokal wynajmuję. (front z ulicy) z balkonem na przedsiębiorstwo handlowe lub biuro. W. Poblulanka 9-23.

Pokój do wynajęcia. Stocznia Gdańska, Gdańsk. wgl. jej. składy. Stocznia Gdańska, Warszawa, Jasna 11 m. 5, tel. 99-18. Sz. Rudomiński, Wilno, Zawalna 28. 4534-4

Nadlesny. LEKARZE. DOKTOR BLUMOWICZ. Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wielka 21. Od 9 — 1 i 3 — 8. (Telf. 921). 4520

JAKANIE. DOKTOR MEDYCYN A. CYMBLER. CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Elektroterapia, Diatermia, Słońce górskie, Sollux. 21. Mickiewicza 12. róg. Tatarskiej. Przyjmuje 9 — 2 i 5 — 7.

Maszynistka. z własną maszyną poszukuje posady. Adres w Administracji 81-1. Pianina. pierwszorzędnego fabryk sprzedaje na dogodnych warunkach. W. Poblulanka 9-23.

DOM. partorowy, skanallizowany, światło elektryczne, ziemi pól dz. do sprzedania. Kolonia Wil. Nr. 7, Marja Jasus. Dr. Zeldowiczowa. kobiece, weneryczne, narządów moczowych, od 9-1, od 5-8 wiecz. Kobieta-Lekarz 22. Dr. Zeldowiczowa. 277. W. Zdr. Nr 152.

PIANINA. do wynajęcia. Repertoria i strojenie. Ul. Mickiewicza 24 — 9. Estko. 2203. Akuszerki. Akuszerka Marja Brzezina. przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr. 3093. 112. Dr. Kenigsberg. CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE i analizy lecarskie. Przyjmuje 1-4-5. 2996. Mickiewicza 4. tel. 1090. W. Z. P. 73. INFORMATOR GRODZIŃSKI. M. Miszewska. LEKARZ - DENTYSTA. przyjmuje od 9 do 11 i od 4 do 6-jej. Oddział w Grodnie: Bankowa 15.